

Walka z wiatrakami

Przedstawienie Krystyny Meissner przygotowane na podstawie „Królowy Orlicy” Tadeusza Micińskiego to groteskowy portret współczesnych Polaków. Wyrazisty, mocno zaprawiony goryczą i nieprzekłamanym. Tylko kto się nim przejmie?

Akcja dzieje się w pałacu księcia Ramulta (doskonale wyważona rola Andrzeja Hrydzewicza), niemal na linii frontu niemiecko – rosyjsko – austriackiego, do którego ściągnęli sąsiedzi przerażeni wojenną zawieruchą. Do grona rezydentów dołączyli także niemieccy oficerowie sztabowi. Zabrani w salonie Polacy przygotowują się do wystawienia jasełek, bo to akurat jest wigilia. Ale jeszcze zanim przedstawienie się rozpocznie, goście zetną się w sporze o naturę Polaków i o konieczność stawienia oporu okupantowi, bo przecież zobowiązuje nas „tradycja i romantyzm”, jak twierdzi zapalczywy Gość 2, w tej roli Jerzy Senator, a ksiądz Benedykt – dobrze scharakteryzowany przez Krzysztofa Kulińskiego – mówi o duchowym wsparciu dla narodu ze strony Najwyższego. „Po co nam w ogóle ta Polska?” – woła rozczulony Gość 3 (Zdzi-

sław Kuźniar). A cyniczny Nauczyciel (świąteczny Wojciech Kuliński) wprost mówi o kraju bez rządu, bez dróg i mostów. Groteska przybiera na sile w samych jasełkach. Wpierw nieśmiało, bo widzami są niemieccy żołnierze, potem w większym animuszem bohaterowie nawołują do ożywienia nasyżonych narodowych legend, do powrotu rycerzy skrzydlatych i tych uśpionych w Tatrach. W nich upatruje się nadzieję na powstanie wielkiej Polski. Ale rycerze są na scenie – Wielkoludy uosobione w grupie zasuszonych starców. Jest i wielka Polska – Królowa Orlica (Lena Anna Skrzypczak), chroma zalekniona dziewczyna, co chwilę gubiąca wianek. A wszystko już prowokacyjnie przedstawiane w obecności Niemców, którzy podejmują wyzwanie i za karę porywają dziewczynę. Wystraszeni Polacy nie mogą się zdecydować na podjęcie walki, a po wtargnięciu Rosjan uciekają z pałacu.

Powstało przedstawienie barwne, wielopiętrowe, oprawione doskonałą scenografią Andrzeja Witkowskiego i muzyką Jacka Ostaszewskiego. To kolejna gorzka charakterystyka Polaków i jak wcześniejsze zostanie najpewniej skwitowana obojętnym wzruszeniem ramion. *Tomasz Wysocki*



W roli księcia Ramulta wystąpił Andrzej Hrydzewicz

Tadeusz Miciński, „Królowa Orlica”, reż. Krystyna Meissner, scen. Andrzej Witkowski, muz. Jacek Ostaszewski. Premiera: 25 stycznia 2003 r. we Wrocławskim Teatrze Współczesnym